BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
kat.komp
37000
II. Mag. Sk. Dr. P

Teol. 3172

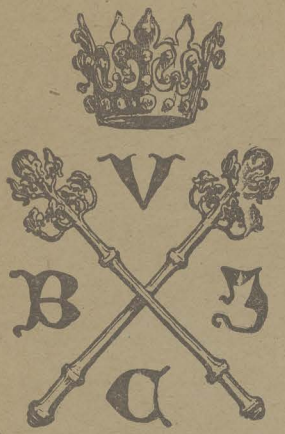

37000
I

jest w Jockerze

12. reńskich
Dano

Notatka K. Estr.
z r. ± 1875

GONIEC

Pánu Jozefowi Licyniusowi Namysłowskiemu/ obrońcy Ewángelismu Nowokrzczeńskiego/ ná Odpowiedź Refutaciey Páná Mikuliczowey.

BIBLIOTH: UNIV: JAGELLONICAE

PRZEZ

MATYASZA STANBVLEWICZA.

Hieronymus in Galat: 5,

Igitur scintilla statim vt apparuerit extinguenda est, & fermentum â massæ vicinia semouendum: secandæ putridæ carnes, & scabiosum animal á caulis ouium repellendum, ne tota domus, massa, corpus. & pecora, ardeat, corrumpatur, putrescat, intereant. Arius vna scintilla fuit, sed quia non statim oppressa est, totum orbem eius flamma populata est.

W WILNIE,
v Iozefa Karcana Roku 1615.

Reuerendo in Christo P. Rectori Societatis Iesu Academiae Vilnen.

37.000.I.

Do tych ktorzy słuchali Licyniuſowego kazánia.

Słyßeliśćie Kázánie Licyniuſowo /
Ktory też wam zálecał ſwe łágodne ſłowo.
Do tego mieniąc ſię być páſterzem prawdźiwym /
Nie okázuiąc że ieſt prorokiem falßywym.
Ná kßtałt iadowitego złego Szkorpioná /
Słowo Boże przekłádał / lecz táiąc ogoná
Zárázliwego / ktorym ſłowo Boże pſuie /
Prawdę świętą wykładem przewrotnym nicuie.
Słyßeliśćie też ná to y Refutacyą /
Okázánie dowodne / że z was wilcy tyią.
Wilcy według ſłow Páńſkich prorocy falßywi /
Sámoſtáńcy / bez wſtydu / w wykłádách ſwych łżywi.
Słyßeliśćie też potym ſkrzętne Odpowiedźi
Jozefá Licyniuſá / iák ſię z ſobą biedźi /
Rownie iák iádowity niedźwiedź rozdrażniony /
Po ßerokiey puſtyni z biega ná wße ſtrony /
Rycząc łamie ßeliną / y co ſię náwinie /
Wßytkim chce być ſtráßliwym / niczego nie minie.
W ten ſpoſob Licynius ná ludźie ſię tárga /
Nie przepuśćił Zákonnym / y na święte ſarka.
Zgubiego Theoninow wßędźie ſprośnie ſkácze /
Że mu fałßę wytknięno / ledwo y nie płácze.
Bluźni y Sákrámentá / złoto z miedźią grzebie /
Nie przepuśćił y Bogu ktory śiedźi w niebie.
A przetoż ktorzy ſobie zyczyćie zbáwieniá /
W chwale wiekuiſtey żyć / niebieſkiego mienia.
Odawßy ſię z pilnośćią do Páńſkiey obrony /
Oczy ſwe k niemu wznośćie / ſtrzegąc ná wße ſtrony /
By iáko nieopátrznych ći wilcy złośliwi
Z owczárnie Páńſkiey drogiey was nie wyłudźili.
By nie przywiedli ná hák wieczyſtych ćiemnośći /
Gdźie łżywy prorok dozna ſrogich okrutnośći /
Z tymi pospołu ktorzy iemu pomágáli /
W mękách náſrożßych będą ná wieki płákáli.

Do Czytelniká.

Wyszedł teraznieyszych czásow / áż się y do moich rąk dostał Czytelniku łáskawy Kartelusz nieiáki bluźnierski iákiegoś Jozefá Licyniusá Namysłowskiego / ktory choćiaż mi z osoby nieznáiomy / lecz z skryptu iego znáć / że iákiś ćiekawy potomek Nowokrzczeński iádowity / ktory wrzkomo odpisuiąc ná Refutacyą P. Alexándrá Mikuliczá (ktory refutuiąc kazánia Oycá iego / pokazał dostátecznie onego być Prorokiem fałszywym) przymowkámi / łáianiem / y bluźnierstwy skrypt swoy nádźiał. Wiec gdym zrozumiał z P. Mikuliczá / iż będąc teráz inszymi spráwámi zábáwiony / Apologią ná czás wolnieyszy odkłádał. Vmyśliłem ią z licencyą onego / temu Nowokrzczeńskiemu bluźniercy GONCA tego ná prędce przesłáć / vważáiąc to / żeby zá tákową przewłoką ten narod Heretycki Nowokrzczeński / nie wźiął okázyey do potwierdzánia się w swoim błędźie / y do przechwalánia się áby mieli wygráć / á zátymby prostaki łatwiey zwodźili. Wiec iż ten Odpowiádacz ná Refutacyą iest bárzo ćiekáwym w bluźnierstwie y przymowkách vczćiwym ludźiom / myśliłem ieślibym miał onemu według głupstwá iego odpisowáć / pámiętáiąc ná Mędrcá / ktory mowi : Nie odpowiáday głupiemu według głupstwá iego : Jednák tenże dozwala odpowiádáć / áby / práwi / głupi nie zdał się sobie być mądrym. Y iáko ieden podobnemu iemu niegdy rzekł. Vt quam voluptatem maledicendo percepisti, eandem malè audiendo amittas. A zatym krotko ná przedmowę iego.

Ná Przędmowę P. Iozefá Licyniusa.

1 NJe idźie zá tym / iż gdy we Zborze wászym Nowokrzczeńskim vznáią kogo zá sposobnego do Kazánia / áby iuż zátym miał mieć porządną powagę y posłánie ná przepowiádánie słowá Bożego / bo wszelákie Sekty / Herezye / Máchometáni y pogánie sámi / tákieyże sposobnośći się trzymáią : lecz y według ćiebie sámego / zá tym nie są prawdźiwymi przepowiádaczmi słowá Bożego / ále fałszywymi / przeto y Oćiec twoy. Przykład Filipow przećiw tobie / to ná swym mieyscu. 2. Záłuiesz się y mowisz / miałeś / pry / skromnośći záżywáć. Aza nie dosyć skromnośći / gdy kto prawdę názywa prawdą / á fałsz fałszem / tákowey : omnośći vczy nas sámo słowo Boże / á ktoby ináczey czynił / srodze groźi mowiąc : Izai: 5. Biádá temu / ktory názywa złość do-

 broćią /

brocić/ á dobroć złośćią / á tyś się też podiął Oycá swego bronić/ więc gdy pokażeß że nie iest tym/ iáko mu zádano / ná ten czás będzieß miał Refutatorowi zá złe. A teraz żeś go ná koßu zgołá zostáwił / boś nic ná obronę iego nie nápisał/ przyidźie mu się iuż tak zostáć przy tákim proroctwie. 3. Gniewaß się o to/ że chociaż to nie iego kondycyey / iednák konfutował Oycá twego/ á czemużeś się támże nie doczytał / iż mu tego stárßy Duchowni pozwolili / przeto mu wolno / á do tego nie dyßputuie on z Oycem twoim o Artykułách wiáry/ pátrzay oczymá y rozumiey/ bo w Refutacyey swoiey do Duchownych odsyła/ ále o Proroctwie fałßywym Oycá twego. 4. Przywiodłeś mieyscá pismá świętego Matt. 12. y Rom. 10. ná sámego śiebie / boć to wy Heretycy / iáko maćie co dobrego mowić / sámi złymi Heretykámi będący/ z ßkryptu twego vßczypliwego y bluźnierskiego / káżdy bacżny rozsądzi. 5. Bierzeß się iákoby zá krzywdę (chociaś od nich nie proßony) rodzonych P. Mikuliczowych/ lecz y w tym lekkość swoię tylko vkázuieß / ná złą stronę wywrácáiąc słowá onego. 6. Fráßuieß się też że nie wßystko Kazánie nápisał Oycá twoiego / á to ná co? bez potrzeby pisáć to co się konceduie. Kontenta tylko / y to nie wßytkie lecz przeciwne prawdzie / to co Refutowáć było trzeba / zebrał Refutator z Kazań Oycá twoiego y sam to on wyráził w przedmowie swoiey / iedno że ty bean/ nie rozumieß co czytaß/ á przedśię chceß ná Refutacyę odpisowáć / lecz obaczym iáko temu dosyć vczyniß.

Ná odpowiedź pierwßego Kazánia.

ZAdano Pánu Oycu twemu Pánie Licyni/ z słow Páná y Zbáwićielowych/ żeby się strzegli wierni Páńscy Matt: 7. prorokow fałßywych / y nie słuchali Joan. 10. głosu ich / ále od nich vćiekáli / Ty co ná to? Muß práwi/ pierwey probowáć / czego się strzedz mam / bo iákoż się mam strzedz / ieśli się nie przypátrzę/ albo nie przysłucham. Tákże też gdy Pan mowi: Owce obcego głosu nie słuchaią. aza mowiß/ nie trzebá vßymá słuchać/ á rozeznáwáć z rozsądkiem / czy to głos/ czy Páßterski/

sterski/ czy złodzieyski? przeto mi potrzebá słucháć. Foremnyś wiere Pánie Licyni w odpowiedzi swoiey/ Pan mowi: Strzeż się / á ty mowisz / poczekay/ niech się pierwey przypatrzę ieśli się mam strzedz álbo nie. Pan mowi / nie słuchay / vćiekay/ áni pozdrawiay/ á ty/ Coż? áza mi nie trzebá słucháć á rozeznawáć z rozsądkiem/ cżiy to iest głos. Niechcesz widzę Pánu prosto wierzyć / ázbyś pierwey sam sobą wszytkiego sprobował. Toć to presumptia/ o marna pycho/ áza ták Pan roskázuie? przypátrzuy się pilno/ słuchay/ y rozeznaway iáko ty mowisz / áza nie mowi: Strzeżćie się/ nie słuchayćie/ vćiekayćie/ áni kostuyćie. Collos. 2. Więc opuśćiwszy one twoie nikczemne w tey mierze dyszkursy/ prostym á prawdźiwym przykładem / dla prędszego wyrozumienia twego te słowá wyłożęć/ ná przykład. Gdyby Pánie Licyni/ kto z tyłu ćiebie stoiąc/ zámierzył się ná ćię z dużym brzozowikiem/ álbo gdyby tobie stoiącemu w dole kámień iáki wielki z gory na ćię się vdał / á krzyknąłby kto z strony ná ćię strzeż się/ álbobyś grzmot onego kámieniá vsłyszał z gory/ ázabyś nátychmiast nie skoczył z onego mieyscá / pátrząc pilno/ dokądby się vchylyć/ ázabyś chćiał grzbietem swym onego brzozowiká sprobowáć ieśli twárdy/ álbo miękki/ álbobyś się chćiał przypátrzyć y rozsądźić / cży brzozowy / álbo dębowy/ álbo olszowy / álbobyś doczekał onego kámienia ná głowę swoię/ chcąc doświádczyć/ ieśli obráźi álbo nie? Wątpię. Jeszcze mowisz / mamli się strzedz morowego powietrza/ tedy muszę wiedźieć co morowe powietrze / co zdrowe/ á nie iestże to doświadczáć? Pytam ćię / pámiętaszli też co to mowisz? Aza ty doświádczasz sam sobą powietrza morowego/ cży przechadzasz się tám y sám miedzy ludźmi zárázonymi wącháiąc/ nosem powietrze w śię biorąc/ żebyś go sprobował/ ieśli iest zdrowe/ álbo záráźliwe/ áza nie ná powieśći inszych z dáleká mieysce ono miiasz/ ták też właśnie tego powietrza záráźliwego Heretykow prorokow fałszywych/ nie trzebá sámym sobą/ y zákázuie tego Pan/ doświadczáć náuki ich/ ále iuż wiedząc że iest záráźliwym/ iest prorokiem fałszywym (gdyż nie iest posłány od Páná porządnym posłániem/ ále łáźi inędy) ńie słucháć / ále vćiekáć záraz od niego. Jeszcze mowisz: Mamli się strzedz Hymeneusá

y Fi-

y Filetá / ktorych mowá iáko gángrená / tedy mi potrzebá wiedźieć / kto Jan / kto Filet / á iákoż to ma być bez rozsądku ? inßa to ieſt Pánie Licyni / wiedźieć kto ieſt fałßywym / á inßá wiedząc że ieſt fałßywym / á przedśię náuk iego ſłuchác y rozważác. Wiec nám trzebá wiedźieć / kto ieſt fałßywym prorokiem / ále proroctwá náuki iego nietrzebá ſłuchác / ále od nich vćiekác / wiec o ſpoſobie poznáwánia proroká fałßywego y znakách ich maß dowodnie w Refutacicy / á napierwßy znák / gdy ſam od ſiebie przychodźi / ſwą własną wolą / nie poſłány / zá czym y náuke iuż nie Páńſką / ále ſwoie fałßywą przynoſi. A Deut: 13. ná coś przywiodł / iedno żebyś do końcá okazał ſwoich Miniſtrow być fałßywymi prorokami / boć to wáßy / każą nám náßey odſtępowác ſtárożytney wiáry Boga w Troycy iedynego / á wáßey dopiero nowowznikley opinicy ſię trzymác / á ten figiel ná co ? mowiß Deut: 18. iż y ſámi prawdźiwi prorocy mieli być rozſądzáni według náuki Moyżeßowey: á gdźież tám o tym ? márzy ſię to tobie: O wáśći tám prorokách fałßywych Pan mowi / co to wy / choć wam Pan nie roſkazał / áni poſłał / iednák imieniem Páńſkim opowiádacie hárdźie ſwą wolą. Jednák mußeć wyłożyć / z czym ty cześtokroć nie rozumieiąc ná plác wyieżdżaß / mowiąc / y ty doświádczaß náuki Oycá mego / przetoś ty præpoſitus ? y tám co inßego bluzgoceß / nie wiedząc rozności áni ſpoſobu doświádczánia. Dwoiáki bowiem ieſt ſpoſob doświádczánia Náuczyćielow obcych y náuk ich w Refutacyey o probowániu páſterzow z náuk ich pomieniony / czego ty beanie nie rozumieiąc / w iedno confunduieß / á przetoż ſkaczeß to tám to ſám / lecz wyplątác ſię nie możeß. 1. Gdy Prorok / lub náuczyćiel iáki / náuke iáko ludźiom wątpliwą / wykładem Cerkwie świetey ießcze nie obiáśnioną (czego przedtym śiłá przykładow było) opowiáda / do ktorego ſpoſobu rozſądzánia należy też y wykład mieyſc trudnych ku wyrozumieniu w piśmie świetym / tákowe tedy rozſądzánie y probowánie Náuczyćielow y náuk ich należy ſámym tylko przełożonym Cerkwie świetey / ktorych ſam Pan dał Prorokow / doktorow y náuczyćielow / y ktorym dał dar wyrozumienia y rozſądzánia duchow / ktorzy Heb: 5. máią dla

ia dla zwyczáiu/ wyćwiczone ſmyſły/ku rozeznániu co dobre á co złe/ tego to kráwcy/ y ßewcy/ y inßy poſpolićy rozſądzáć nie mogą/ y to to Concilia glowne czynily ziáchawßy ſię Primates, Arcybiſkupi/Biſkupi/ zć. y inßy Duchowni/ nie ślosarze áni tkacze/ y támże co oſądźili być zgodnego z piſmem świętym/ to potwierdźili/ á co przećiwnego/ potępili. 2. Gdy ktokolwiek z Chrześćian prawdźiwych mocno w wierze vfundowány/ Náuczyćielá ktorego ſłyßeć chce/ y rozſądźić/ ieśliże on náukę ono iuż niewątpliwą/ y wykładem Cerkwie świętey obiáśnioną/ Duchem świętym potwierdzoną ludźiom opowiáda/ álboli też co inßego swego nowego/ náuce oney dawney Cerkwi świętey prawdźiwey przećiwnego. Wiec ſłyßąc od niego náukę prawdźiwą/ przyimuie/ lecz ieśli będźie fałßywa/ przećiwna Cerkwi świętey/ tedy iáko potępioną odrzuca/ á nie rozſądza iey/ iáko to ty rozumieß/ iáko wątpliwą/ rozważaiąc czy dobra albo zła/ bowiem iuż wie że ieſt zła/ y dla tegoż onemu Náuczyćielowi ſię záſtáwia/ vkázuiąc/ że náukę przeklętą potępioną od Cerkwie świętey powßechney rozśiewa/ y ſtąd fałßywym prorokiem y náuczyćielem ieſt/ o czym maß w Refutacyey przy końcu pierwßego kazániá.

Ktorzy przychodzą do was.

Gbmawiaß Oycá swego/ iákoby nie miał czuć tu żadnego kamieniá áni ćießkośći iego/ lecz nie dowodźiß. A ia widzę że mu bárzo ćießko/ áż áni żionie. Widzę radbyś z Oycá swego ten ćieżar zrzućił/ ále y ſam nim przytłoczony leżyß. Żádano w Refutacyey Oycu twemu z Ewángeliey y Prorokow: iż ktorzy nie są poſłáni/ ſámi przychodzą swą własną wolą/ ſą prorokámi fałßywymi/ á ty co ná to? Powiádaß/ że to ſłowko/ przychodzą/ ná tym mieyſcu/ ták wiele wáży/ iáko iść tám gdźieby chodźić nie potrzebá/ y gdźie kogo nie proßono/ áni wezwano/ á nic inßego/ á głupi beanie/ coż to drwiß ládáco/ ieśli iuż ten ktory idźie/ tám gdźie nie wezwany dla tego ieſt prorokiem fałßywym/ bo o tym Pan ná tym mieyſcu mowi/ zátym wßyſtkich ludźi ty poczyniß prorokámi fałßywymi/ czáſem też ty gdźie poydźieß nieproßony

áni

áni wezwány/ álbo dla recreácyey/ toś ty dla tego prorokiem fałszywym. Nie bylić wzywáni áni proszeni z początku Ewangeliey y sámi Apostołowie od Pogan/ áni od Zydow/ żeby im Chrystusá opowiádáli/ to y ći według ciebie są prorokámi fałszywymi. Wstyday się tedy ládáczego mowić/ álbo wżdy kto inszy zá cię. Ale ieśli rzeczesz że tam Apostołowie z potrzeby chodzili/ ponieważ byli posłáni od Páná/ to iuż áza zá tym nie przyznáss/ że kto chce przepowiádáć słowo Boże/ potrzebá áby był posłány/ ále mowisz/ sámym tylko Apostołom to posłánie należáło/ á dáley nic/ á ktoż cię ták spráwił: áza Apostołowie nie posyłáli drugich/ iáko o tym będzie niżey. Godno y to vważenia co sam mowisz. Przychodzą/ prawi/ fałszywi Náuczyćiele do Páńskich vczniow/ nie ći ktorzy się w swych gránicách zátrzymawáią/ ále ktorzy biegáią w dwory/ domy/ zbory/ nie máiąc tám żadney przyczyny/ y nie bywáiąc żadáni áni wzywáni/ Nátretowie właśni/ á rozumieiąc ktorzy to są ktorzy się w swych granicách zátrzymawáią? áza nie ći ktorzy w práwym porządku w prawdziwey succesyey są wezwáni y posłáni/ á v was gdzie gránice? ponieważ nie iesteście posłáni/ nie iesteście w porządney succesyey/ ále swowolnie biegacie poscudzych domách/ kościołách/ zborzech/ łagodnymi namowámi pochlebnymi zwodząc prostaki y przyćiągáiąc do swey Sekty przeklętey. Stoi tedy támten dowod nienáruszony/ że wy/ iż sámi przychodzicie swą własną wolą nie zwáni/ nie słáni od Páná/ iesteście prorokámi fałszywymi/ á tyś odbiegł pod onym kámieniem Oycá swego. Coż dáley? Mowisz że succesyey nie potrzebá/ á czemu? bo mowisz/ nie záwsze iest prawdá/ gdzie iest porządna succesya/ y może być prawdá bez succesyey/ á czymże dowodzisz: 1. Ofiárownicy mowisz/ ktorzy byli zá czásu Páná Jezusowego mieli porządną succesyą/ á przedsie błądzili. Nie prawdá żeby mieli błądzić w wierze/ ále w vczynkach/ przeto też Pan Matt. 23. nárzeka ná ich złe vczynki/ y nie każe według vczynkow ich czynić/ lecz náukę ich we wszystkim ápprobował/ bo rzekł: Wszytko co wam każą záchowuycie y czyńcie/ pokazało się o tym dowodnie w Refutacyey o owocách/ ná coś ty zámilkł. 2. Żadnego posłánia mowisz y succesyey nie mieli Filip świę-

ty y

ty y inszy / á przedśię mieli prawdę. Nie prawdá / żeby nie byli posłáni / wszákeś y sam przyznał w Odpowiedźi drugiego Kazánia / że ći śiedm Dyakonow mieli rąk wkładánie ná przepowiádánie słowá Bożego. Mendacem oportet esse memorem przetoś vstał w swych dowodźiech. A co tám gniećiesz / iż Pán Jezus iest posłány od Bogá / tedy nie może być tymże Bogiem od kogo iest posłány / więc iż ty tego nie rozumiesz / przetoż też y nie wierzysz / leczby o tym śiłá przyszło mowić / do tego że też to własna iest Duchownych / á tu nie mieysce ani czás temu / ázażeś nie czytáł Záchar. 2. iáko mowi. To mowi Pan zastępow / po sławie posłał mię Pan do narodow / ktorzy was odárli / bo kto się was dotknie / dotyka się źrzenice oká mego. Abowiem oto ia podnoszę rękę moię ná nie / á będą łupy tym / ktorzy im służyli / y poznaćie że mię Pan zastępow posłał. Chwal á wesel się corko Syonska / abowiem oto ia idę á będę mieszkał w pośrzodku ćiebie / mowi Pan. A przytulą się narodow bárzo wiele do Páná w on dźień / á będą mi ludem / y będę mieszkał w pośrzod ćiebie / á doznasz że mię posłał Pan zástępow do ćiebie. A pośiedźie Pan Judę cząstkę swoię w źiemi poświęconey / y obierze ieszcze Jeruzalem. Niech vmilknie wszelkie ćiáło od obliczá Páńskiego / bo powstał z przybytku swego świętego. Aza tu nie iáwnie sam Pan zastępow mowi / iż iest posłány od Páná zástępow / y tak idźie / Ale mowisz / iż Pan mowi do vczniow swoich / Joan. 20. Jáko mię posłał Oćiec / y ia was posyłam / tedyć to posłánie / ktorym Pan iest posłány / nie iest posłánie ná wćielenie / bo iáko Pan był posłány / ták y Apostołowie są posłáni. Pawdá iest Pánie Licyni / że iest causa primaria & finis posłánia Páná Jezusowego nie ná wćielenie / ále ná zbáwienie świátá / iáko Jzáiasz 35. mowi: Pan Bog sam przyidźie y zbáwi was. á Matt. 1. Anioł do Jozefá mowi / názowiesz imię iego Jezus / iż on wybawi lud swoy lecz wćielenie iego / iest sposob przyśćia iego / więc inszá iest causa & finis, á insza / modus & medium, więc nie requiruie się w Apostołách sługách Páná zbáwićielowych sposob álbo śrzodek przyśćiá Páńskiego / iáko iest wćielenie Páńskie / ále causa & finis posłániá / to iest zbáwienie świátá przez prze powiádánie słowá Bożego / iáko y sam Pan przepowiádał / y sam to Pan wyráźił Joan: 17. mowiąc o Apostołách tymi słowy. Oycze święty / Jam im dał słowá twoie / á świat ie w nienawiśći miał / iż nie są z świátá / iáko y ia nie iestem. Poświęć ie w prawdźie / mowá twoiá pra-

wdá

wdá ieſt. Jákoś ey mnie poſłał / ták y ia poſłałem ie ná świát. To tu ſłyßyß że znáukę ſą poſłáni / áby do zbáwienia przez Jezuſá prz y-wodźili / á będźießże iuż rozumiał? ále chceßli o tym wiecey wie-dźieć / czytay Doktorow świętych ktorych przypominaß / ktorych tám maß w Bibliotece Oycá swego. Coż tám ießcze maß? Kto ſię mowiß wezwánym zowie iáko Aaron / niech pokaże początek wezwánia y pewne pokolenie / boć ſię nie godźiło inßym pokole-niam w ten vrzęd wſtępowáć. Początek wezwánia / ázaś nie czytál w Refutaciey / ná ktorą odpiſuieß: Matt. 4. y 28. Luc. 10 Joan. 20. y indźie / o pokoleniu mowiß nie grzeczy / bo Káplán ſtwo Chryſtuſá Páná / ktory wezwał y poſtánowił Káplany no-wego Teſtámentu / nie ieſt według porządku Aaronowego / lecz według porądku Melchiſedekowego / czytay Hebr. 7. y rozu-miey / bez Oycá y Mátki / to tu nie trzebá pewnego pokolenia / czytay Izai. 66. gdźie Pan mowi o nowym przymierzu / że ze wßyſtkich narodow (práwi) wezmę ſobie Káplany y Lewity / to iuż nie z iednego ktorego pokoleniá / ále ze wßyſtkich naro-dow máią być obierani Káplani / iákoż ſię ták y dźieie. Frá-ſuieß ſię widzę (ázaś ſię náwroćiß / Pánie Boże dayći vpámię-tánie) że niewieß gdźieby było prawdźiwe poſłánie / czy v Lá-cinnikow czy v Grekow / ponieważ ſię iáko mowiß / z ſobą nie zgadzáią: tedy maß wiedźieć / że in vna ſancta Catholica Apoſtolica Eccleſia, tám naydźieß Láćinnikow y Grekow poſpolu / y wße-lákich naciy ludźi / á do tego wßákeś czytał / y przywiodł w Od-powiedźi swey Cypriana y Hyeronimá / czemużeś ſię támże v nich nie doczytał / gdźie wyráźnie miánuią práwość wiáry nienáruſzoną y nigdy nie odmienną / Cyprianus lib. 1. epiſt. 3. Nauigare audent mowi / ad Petri Cathedram & Eccleſiam principalem, &c. nec cogitare eos eſ-ſe Romanos, ad quos perfidia habere non poteſt acceſſum. Y Hyeronimus libr. 3. Apologiæ contra Rufinum mowi. Scito, Rômanam fidem Apoſtoli-ca voce laudatam, eiuſmodi præſtigias non recipere: etiam ſi Angelus, alter annuntiet, quàm ſemel prædicatum eſt, Pauli auctoritate munitã non poſſe mutari. Jeßcze widzę coś ználazł przećiw ſucceſsiey / á coż tám? Nie-máß mowiß ſucceſsiey własney y porządney v was / A czemu? Bo gdźie mowiß / ieſt elekcya / tám ſucceſsiey niemáß / á gdźie własna ſucceſsya / tám nie potrzebá elekcyey / á rozumießże co ieſt

ſucceſ-

ſucceſsia / mowiß / ſucceſsią Syn bierze po Oycu / á inßa być nie może / á ſkądżeś ſię tego náuczył? toć to ia mowię / żeś ty beanus de piſania. Dziedźictwoć to bierze ſyn po Oycu / á nie ſucceſsią / á ſucceſsią ná ten czás bierze / ieśli ná mieyſce álbo vrząd Oycowſki náſtępuie / ten bowiem ſucceſsią bierze / ktokolwiek ná czyie mieyſce álbo vrząd / bądź práwem dziedźicznym / bądź to przez elekcyą / álbo iákimkolwiek ſpoſobem náſtępuie / y pospolita to ieſt / że tych ktorzy z mieyſc ſwych vſtąpili przez śmierć / názywáią anteceſſores, á tego ktory ná mieyſce támto náſtępuie / názywáią ſucceſsor. Lecz o ſucceſsiey właſney przez elekcyą w Cerkwi Bożey / ſłuchay / nie twego głupiego rozumu teraznieyßego / ále prędko po Chryſtuśie Pánu / onych Oycow świętych náukámi y Duchem świętym nápełnionych Ireneußá Biſkupá Lugduńſkiego / roku 180. Tertullianá roku 200. Epifániußá roku 390. y wielu inßych / wßák ſię popiſuieß biblioteką Oycá ſwego / á miánowićie Ireneus libr. 3. cap. 3. y libr. 4. cap. 43. mowi w te ſłowá His qui in Eccleſia Presbyteris obaudire oportet, his qui ſucceſſionem Motuy P. Licyni / habent ab Apoſtolis, qui cum Epiſcopatus ſucceſſione, rozumiey dobre Chariſma veritatis certum ſecundum placitum Patris acceperunt: reliquos vero, qui abſiſtunt á principali ſucceſſione, & quocunq; loco colliguntur, iáko to wßyſcy Hęretycy / ſuſpectos habere, á Tertullianá de præſcr: aduerſus Hereticos, wßákeś przywiodł w Odpowiedźi ſwoiey / á czemużeś ſię támże cap. 32. nie doczytał / ktory ták mowi: Euoluant ordinem Epiſcoporum ſuorum ita per ſucceſſiones decurrentem, vt primus ille Epiſcopus aliquis ex Apoſtolis vel Apoſtolicis viris fuerit. Sicut Romanorum Eccleſia Clementem à Petro ordinatum profert. Czytay Epifániuſá hæreſi 27: quæ eſt Carpocratis, gdźie mowi: Epiſcoporum in Roma ſucceſſio hanc conſequentiam habuit, Petrus & Paulus, Linus, Cletus, Clemens: Euariſtus, Alexander, &c. Otoż maß ſucceſsyą y mieyſce / y wiele inßych / ktorych opiſowáć byłáby księgá wielka / toć iuż twoie niekczemne dißcurſy podłáwę / á ſucceſsia ná łáwi. A bedźieß ießcze co? bo ſię ty pokázuieß przed ſwymi żeś wielmi mudry. Coż tám? Piotr święty / mowiß / nie był Biſkupem / ale Apoſtołem / przeto nie mogł ná ſwym mieyſcu Biſkupá poſtánawiáć / y báieß tám ſiłá / á wßyſtko nie grzeczy. Miły báio / mowiß Apoſtołowie nie mogli poſtanáwiáć Biſkupow / á ktoż poſtanowił tych Biſkupow /

ſkupow / ktorzy zá czáſow Apoſtolſkich byli / á że byli / czytay Act. 20. ℣. 28. 1. Tim. 3. ℣. 2. Tit. 1. ℣. 7: Philip. 1. ℣. 1. y indźie / oto Tertulian y inſzy wyżſzey czytay piſzą / że Piotr święty poſtánowił Biſkupy / od ktorego czáſu áż y do tego czáſu nieprzerwánie trwáią. Przetoż Piotr święty y inſzy Apoſtołowie byli Biſkupámi y Kápłanámi / bo y opowiadáli Ewángelią wſzytkiemu świátu / y poſtanawiáli Kápłany po miáſtách. Azażeś do tego czáſu ieſzcze nie wiedźiał że Apoſtołowie byli Biſkupámi / czemużeś nie czytał Act. 1. ℣. 20. gdźie Piotr święty ná mieyſcu Judaſzá Apoſtołá inſzego obieráiąc / mowi przywodząc z Pſalmu / A Biſkupſtwo iego niechay weźmie inſzy. A ſłyſzyſzże że Biſkupſtwo Judaſzowo wźiął Máćiey święty / toć Judaſz był Apoſtołem. Już ſię wyśilił Pan Licynius piſząc przećiw ſucceſsiey / widząc że mu áni dowodow áni ráciy nie ſtáie / udáie ſię do báiek y báłámutnie / choćiaż to do tey rzeczy nie náleżáło / iednák ſpátrzmy / iáko mu ſię y tám powiedźie. Powiádayże Pánie Licyni. Piotr święty nie był Biſkupem Rzymſkim / á czemu? bo mowiſz / nigdy nie był w Rzymie / á ktożći te wieśći przynioſł / czyliś ty był ná on czás zá czaſu Piotrá świętego / że lepiey maſz wiedźieć co ſię ná on czás dźiało / niżli Hiſtorykowie wſzyſcy ſtárzy y Oycowie święći / Hiſtorykowie bowiem y Oycowie święći wſzyſcy iednoſtáynie twierdzą że Piotr święty był w Rzymie / y był Biſkupem Rzymſkim / y tám ieſt vkrzyżowány zá Ceſárzá Neroná / á ty co ná to? Báptyſtá mowiſz Mantuanus nie piſze żeby Piotr święty był w Rzymie / przeto nie był. A iá ták mowię: Nie piſze nikt o tym żeby Licynius był w Wilnie / przeto nigdy nie był / á prawdaż to? o plotko: Coż dáley. Bá y Baleus mowiſz piſze / iákoby Hyeronimus y Lyranus mieli piſáć / że Piotr święty w Jeruzalem vkrzyżowány / y każeſz tych Autorow pilnie czytáć / więc doſyć pilno w tych Autorach ná tym mieyſcu czytałem / álem tám o tym nie ználazł / bá by y z świecą o południu ſzukał / tedy tám co ty powiádaſz tego nie znaydźie. Hyeronim ná tym pomienionym od ćiebie mieyſcu piſze / że ſą rozne dáry vczniow Páńſkich / rozna śmierć ich / y mowi że Piotr święty był vkrzyżowány / ale nie piſze żeby w Jeruzalem / o roznych tám dárzech y śmierći vczniow Páńſkich piſze / á nie o mieyſcu / toż właśnie y Lyránus.

ránus/ Hyeronimá ná tym mieyscu w wykładźie násládował: lecż ſzukáiąc pilno nálázłem w Hyeronimie de viris illuſtribus in Petro, te ſłowá: Simon Petrus ad expugnandum Simonem Magum Romam pergit, ibiq; 25. annis Cathedram Sacerdotalem tenuit, vſq; ad vltimum, id eſt, 14. Neronis annum, á quo & affixus cruci, martyrio coronatus eſt, capite ad terram verſo. Otoż tobie Hyeronim ktoregoś ſam przywiodł / wſtydayże ſię go / oto ćiebie vczy że był Rzymſkim Biſkupem / y tám vkrzyżowány / á chceſz o tym więcey wiedźieć? Czytay Euſebium libri 2. hiſt. cap: 25. támże znaydźieſz Dyonizyuſzá y Caiuſa / ktorzy żáraz po Apoſtołách żyli / ći o tym piſáli / tákże Egeſippá libr: 3 cap: 2 Chryſoſto: homil: 32 in epiſt: ad Romanos Tertullianá ná wielu mieyſcach / o czym wyżſzey maſz. Lactancyuſzá / Ambroſiuſzá / y wielu á wielu onych dawnych piſarzow / to iuż nie ieden twoy Baleus iákiś ćiemny. Jednák ſzkodá przepomnieć / żeś wielce nie diſkret. Żádano Pánu Oycu twemu / że pomowił Wiktorá Papieżá o pædobaptiſmum, á ty z nowu z tym ná plác / á gdźieżeś to w ktorych kśięgách Wiktorowych czytał / żeby Wiktor Papież miał poſtanowić pædobaptiſmum, czemuś nie pomienił / wierze nie vmieśie ſię wſtydźić / facta eſt vobis frons meretricis. Nie vtywſzy Pan Licynius y ná tym / poſtępuie dáley y mowi: Apoſtołowie nie mieli rąk wkładánia / y ná tych ſtárſzych rąk nie kładźiono / ktorzy ná inſzych rece kładli: mogą tedy powiáda y dźiś ſtárſzy Zborowi / ſámi nie máiąc wkładánia rąk / rece kłáść ná drugiego. A ktoż ći ták ſprawił Pánie Licyni / że Apoſtołowie y ći ſtárſzy nie mieli rąk wkładánia / wſzák Apoſtołowie byli zwáni y poſłáni / y Duchem świętym nápełnieni / y byli Biſkupámi / ále mowiſz / nie nápiſano / żeby rąk wkładánie mieli: Aza nápiſano w Ewángeliey że Apoſtołowie byli krzcżeni / to iuż według ćiebie nie byli krzcżeni / bo nie nápiſano / á dobrzeż ták będźie wierzyć? o báiowie. Apoſtołowie świeći byli zwáni / byli krzcżeni / poſłáni / rąk wkładánie mieli / á to do ſámego Páná. A ná inſzych záś Apoſtołowie świeći kładli rece / iáwno z Dźieiow Apoſtolſkich / áza Páwel y Bárnábaſz nie mieli wkładánia rąk? Aza nie mieli Tymoteuſz y Tytus? Aza Act. 8. Piotr y Jan nie kładli rece ná bárzo wielu w Sámaryey? Czy chceſz żeby piſmo

ſmo Boże káżdego z oſobną gwoli niedowiárſtwu wáßemu miáło imieniem y czás miánować? Czemużeśćie Duchowi świętemu nie roſkazáli. O głupia niewiáro / máłoż tobie przykładow w piſmie świętym / áza Páweł święty nie przeſtrzega Tymoteußá 1. Tim. 5. żeby ſkwápliwie ni ná kogo rąk nie kładł / toć to ten zwyczay był zá czáſow Apoſtolſkich kłáść ręce y tą ceremonią ordynować. Ani ty możeß tego dokázać/ żeby kto bez ordynowánia od czaſow Apoſtolſkich áż do tego czáſu miał być w Cerkwi świętey powßechney Biſkupem álbo Kápłanem/ lub przepowiádaczem ſłowá Bożego / chybá to máchlárze tácy ſię náyduią / ktorzy też potym v pręgierza abſolucyą miewáią / á záś wáßy Miniſtrowie / co to ſámi ſiebie ordynuią. Ale mowiß / iż zgromádzenie ſtárßych / á nie Biſkup máią kłáść ręce ná drugiego / y przywodziß 1. Tim. 4. gdźie mowi Páwel święty przez wkłádánie rąk ſtárßeńſtwá. Ale Pánie Licyni / ſam Páwel święty wyłożył nam to ſtárßeńſtwo 2. Tim. 1. mowiąc: Nápominam cię ábyś wzbudzał łáſkę Bożą / ktora ieſt w tobie przez włożenie rąk moich. Toć to Páwel święty ſtárßeńſtwem názwał / że on ſam był ſtarßym / to ieſt / Biſkupem / nie żeby tám kráwcy / y ßewcy / by tylko brodáći ná Tymoteußá ręce kłádli. Ateż to tobie trzebá wiedźieć / że y teraz gdy ordynuią Biſkupá / ná ten czás inßy Biſkupi / ktorzy ná ten czás przybyć mogą / przy tey ordynacyey bywáią / y ręce ná nowego Biſkupá kłádą / á rozumießże iuż? ále iáko ty maß to rozumieć / gdyś ſię nie vczył nic dobrego/ iedno łáiáć á błużnić. A to z ktorey Theologiey maß? żeby Antychryſt wprzod miał wßyſtko zopákować / á potym ſię wßyſtko z nowu miáło napráwować. Widzę żeś ty nowy Prorok/ ále niebożę / nie vtyieß tu ná tym. Mamy my pewnieyßą náukę o tym od Páná y Zbáwićielá / y Apoſtołow świętych iego / ktorey ſię trzymamy. Że Antychryſt ma przyść tuż przed ſkończeniem świátá / ktorego Pan zábiie przyśćiem ſwoim Matt. 24. y 2. Teſs. 2. y indźie / á wáßá rzecz Heretyckà odſtąpienie czynić / y drogę onemu gotować: Bo ták mowi Páwel święty o przyśćiu Páńſkim/ że w przod ma być odſtąpienie / á potym ma przyść Antychryſt / á potym záraz przyśćie Páńſkie / więc to pewnieyßa náukà / niż

twoie

twoie wymyſły. A co tám dáley dyſkuruieß / tylko kłamſtwo y głupſtwo ſwe pokázuieß. Widzę żeć boli cześć ſług Bożych. Czynić cżáſem Oycowi twemu y tobie ſámemu vcżćiwość inßy / á ſłußnie / cżemuż ſię o to nie gniewaćie. Gdyby też wam co dano / podobnobyśćie nie porzucili / prędzeybyśćie to ná ſwoie Kortyzanki obrocili / niż ná chwałę Bożą. Chćialbyś typrzedſię chocia głupie iednák zá Theologá ſię vdáć / ále tu nie mieyſce o tym / y w Refutacicy do Duchownych Oycá twego odeſłáno / nie ná tákich kárteluſßách o tym dyſputuią / wßák maß w Bibliotece Oycá ſwego / iáko powiádaß doſyć Autorow / ći o tym ßyroko piſáli / cżemu przećiw nim nie odpiſuieß. Spußcżáß ſię ná rozſądek Refutatorow / áby rozſądził ieśliśćie pobożnego żywota. Ten tedy w Refutacey ſwey dowodnie pokazał żeśćie w náuce y w ſpráwách prorokámi fałßywemi / á iákoż możećie być w żyćiu pobożni / przeto według obietnice ſwey możeß milczeć.

W odźieniu owczym.

POwiádaß / że Oćiec twoy y teraz przy tey explikacicy ſtoi / że wßyſcy Regulares ſą fałßywemi prorokámi / á noßenie ich ieſt odźienie owcze prorokow fałßywych / lecż niczym tego Oćiec twoy nie dowodźi / áni ty w reſponśie ſwym. A co wrzkomo zá dowod ſobie bierzeß Coloſ. 2. to cżyniß iáko ßálbierz. Nie piße tám Páwel świety nic przećiw zakonom Chrześćiáńſkim / pátrz ocżymá y rozumiey: że we wßyſtkim rozdźiale tym vpomina Páwel świety Coloſseńczykow żeby ſie nie dáli odwodźić od Chryſtuſá Páná / ktorego iuż byli przyięli ℣. 4. Wymoſłośćia ſłow v. 8. Filozofia pogáńſka według podania ludzkiego (te to vſtáwy y podánia Páwel świety gáni / a nie zakony Chrześćiáńſkie) według żywiołow świátá / (pátrz beanie diſtinctiey) á nie według Chryſtuſá páná. Ták też żeby ſię nie vwodźili ℣. 16. obrzędámi Zakonnymi / w pićiu / iedzeniu y obſerwowániu świąt y ßábatu / ktore były cieniem przyßłych rzeczy. Ták też ℣. 18. żeby ſię nie vwodźili nabożeńſtwem Aniołow / ktore ná on cżás od Symoná Cżarnokśiężniká w Azyey pánowało / gdźie Anioły chwałono zá Bogi / o cżym Ireneus lib: 1. cap: 20. y Epiphanius in hæreſi Simonis. O tych tedy rzeczách przeſtrzegaiąc

strzegáiąc Páwel święty zámyka od ℣. 20. tymi słowy. Ieśliście tedy vmarli z Chrystusem / y tym żywiołam tego świátá / czemu się ieszcze iákoby ći ktorzy żywą świátu okázuiećie: Nie dotykayćie się áni kosztuyćie / áni vymuyćie rękomá / ktore wszytkie rzeczy / (to iest / niżey pomienione) są ku skáżeniu sámym vżywániem według przykazań y náuk ludzkich / máiące kształt mądrośći / w zabobonach y w vpokorzeniu y niefolgowaniu ćiáła / á nie w żadney czći ku násyceniu ćiáłá A gdźież tu o zákonách Chrześćiáńskich O mátaczu / wstyday się kłamstwá swego. A iżeśćie wy nie dowiedli ná Zakonniki / y żáden nie dowiedźie co twierdźićie / áni też pokázuiećie skąd tę explicacyą maćie / słusznie tedy wam w Refutaciey zádano / że to máćie od Zwinglowego duchá / to iest / dyabła / przeto się też niesłusznie gniewasz / że w Refutaciey nápisano / áby / ieśli się nie vpámiętasz / oddał Pan miárkę pełną / ktorą nágotował szárpaczom sług swoich prawdźiwych / chybábyś y świętych chćiał w tym zgánić iáko Páwlá świętego / ktory rzekł Act. 23. do Naywyższego Kápłaná: Pobiie ćie Bog śćiano pobielána. Ale rzeczesz / tyś nie Paweł / á ia / tyś nie Kápłan / ále támten kazał bić / á ty ieszcze gorzey biiesz vszczypliwym iezykiem swym sług Bożych. Aleć widzę śmieszna / że wam z Stápletoná y Orygenesá przywiedźiono o wászych známionach y cudach / przetoć śmieszna / boś głupi nie rozumiesz. Nie mowi tam żeby známion y cudow fałszywych / o czym ná tym mieyscu Zbáwićiel rozprawuie Antychryst nie miał czynić / ále z tych áutorow przywodźi / że też te známioná y cudá swym sposobem mogą być rozumiáne Heretyckie mowy y subtelne wykręty / ktoremi iáko známionámi y cudámi iákimi ludźi zwodzą. Coż tám dáley? Zlękłeś się widzę bárzo / bo mowisz / że tu rzeczy strászne / przetoś też ná to odźienie nic nie odpisał / bá y słusznie się lękasz. Pánie Boże dayći iedno vpámiętánie / á wnet strách ominie skoro poznasz Wilkow w owczym odźieniu / á tym czásem to odźienie przy was y Ministrách wászych zostáie / bośćie ich nie zrzućili z śiebie.

A wewnątrz są wilkámi drapieżnymi.

PRáwieś samże piękny kámień probierski záłożył / ná ktorym wnet się rozpráwimy / kto iest wilkiem drapieżnym / á kto owcą

Páńską.

Páńską. Wilcza náturá przećiw owcom / mowiß/ ieſt ßárpáć ie y rozpráßáć przynamniey / prawda to. Vważać tedy będźiemy/ kto kogo ßárpał y ßárpa. Czy Katolicy Heretykow / álbo Heretycy Katolikow? A náprzod ſtąd poczniemy: kiedy waßych zwodnikow Miniſtrow/ y bráći waßych Cechowych ná świećie nie było / bośćie ſię nie dawno ziáwili / ázá nie był pokoy miedzy Chrześćiány? Aza nie iednego Boga wßyſcy ſercem y vſty iednoſtáynie chwalili? Ale ſkorośćie wy Heretycy náſtali / iákie trwogi wſumnieniu / iákie nieprzyiaźni iednego przećiw drugiemu iákie bunty y rozruchy w páńſtwach/ná oſtátek iákieśćie krwie rozlánia/ po rożnych páńſtwách poczynili. Czytáy ſobie czáſy Luterſkie/ y Zwinglowe w Kroynikách/ wßák maß w Bibliotece Oycá ſwego / iáko ná początku Ewángeliey bráći wáßey Cechowey Luterſkiey do ſtá tyśiecy ludu/ kiedy przećiw Kárłowi Ceſárzowi / zbuntowawßy śię z Lutrem y Zwinglem poddánych ná woynie zginęło / gdy waß pierwßy Patryarchá Luter in præſat: in Tomo 1. obwołał Non bene conueniunt, nec in vna ſede morantur Euangelium & pax politica, gdy vczeń iego Zwingiel/ biegáiąc w zburzáiąc poddanych przećiw Panom wołał Euangelium ſitit ſanguinem záczym y ſám śię ſwoiey ſłußnie napił / gdy go ná teyże woynie zabito/ kto tedy to tám ßárpał/ y buntował poddánych ná Pánow? czy Katolicy? Czytáy perſecutiones y crudelitates Anglickie gdźie waßy Cechowi bráćiá Kátolikow wßyſtkich / inßych rożnymi mękámi pomęczyli / á inßych z Páńſtwá wypędźili/ ktorzy muśieli tylko z duſzą y ćiáłem oſtrádawßy wßyſtkiey máiętnośći z Páńſtwa támtego vchodźić. A tám kto kogo ßárpał y ßárpá? wßák to tam przed tym wßytko Katolicy byli/ Ták to waßa miłá pokorná bráćiá / gdy iuż ná ktorym mieyſcu poczną gorę bráć / iuż tám ná kßtáłt powodźi wßyſtko zábieráią / á práwdźiwych Kátolikow gubią / Cobyśćie wy y ſámi czynili/ gdybyśćie iedno iáką władzą mieli. Znać zteráznieyßych poſtępkow wáßych/ choć was garſtka nie wielká/ choćiáż żádney w tym kráiu w łádzy nie máćie. A iuż zákazuiećie ſpołki mieć z Kátolikámi / iuż małżeńſtwá znimi bronićie / náſłucháli ſię ludźie bogoboyńi o tym ná wáßey prześmiár dłey dyſcyplynie/ w domu Páná Krzyßkowſkiego. A do tego nie dáleko chodząc/ iákim ſpoſobem wy Nowokrzczeńcy/ ná tych miey

ſcach

ſcach/ ná ktorych teráz przebywáćie/ śiedźićie? wßák tám wßyſtko Katolicy byli/ czy Kátolicy was na to przyzwáli/ y máietnośći ſwoich wám vſtąpili? Aza prośił Metropolit ktory Oycá two iego/ y drugich/ żeby w iego páráfiey w Nowogrodku/ wyćiſkáiąc Kátolikow ſámi ośiádáli/ y ná przećiw Kośćiołowi Bożemu te ßopy obrzydliwośći ſtáwiáli? Azaśćie málo Kośćiołom Bożym prowentow odieli? że zátymi wáßymi ßopámi/ zá zwiedzeniem ludźi/ śiłá kośćiołow puśćieią. A zá śie nie ſkárżą Biſkupi/Ple bani/ y inßy ſtárßy Kośćielni? iákośćie Kośćioły Boże ogołoći li/ ná ſwoie kortyzánki dobrá kośćielne zábráwßy Awám Kátoli cy / co mogli odeymowáć/ w czem ßarpáć? cożeśćie z ſobą przynieśli / krom balámutnie/ áleśćie na ich dobro iáko głodni wilcy náſtąpili / y pożyráćie. A ieśliż ktory Plebán ábo Xiądz co ſwego v waßey bráći dochodźi (co to wy názywaćie że was vćiſkáią) tedyć to ſwego dochodźi/ bo to pierwey Kátolickie było:

Z Owocovv ich poznaćie ie.

NJe podobá śię y to tobie że śię iáśnie w Refutácyey dowio dło z ſłow Páńſkich że owoce prorokow fálßywych ieſt náuká fal ßywá Heretycká/ y ſprawy wláſne nauki fałßywey Ale powiá daß że owoce ſą uczynki/ dowodźiß. Gal: 5. Owoce Duchá ieſt miłość/ weſele pokoy ić. y mowiß oto Apoſtoł owoce wyſtáwu ie przećiw vczynkom. O głupi beanie/ co to ſię przed ſwemi po kázuieß żeś mądry/ ieśli też ty rozumieß co ſám mowiß/ niech prze grám wiem co/mowiß/ owoce ſą vczynki/ y záś owoce wyſtá wuią ſię przećiw vczynkom/ á moy myły Licyni ieśli wyſtáwu ieß owoce przećiw vczynkom/ toć iuż według ćiebie owoce ſą przeć iwne vczynkom/ á ieśliż ſą przećiwne/ iákoż te rzeczy dwie owoc y vczynki przećiwne ſobie/ mogą być táż y iedną rzeczą/ czy mogą być duo contraria & oppoſita ſibi, vnum & idem, á zá tym ſwym dowodem ſám nie pokázuieß/ że owoce nie ſą vczynkámi/ ponie waż wyſtáwuieß ich przećiw vczynkom/ rozumießże to? rozumiey żeś Sophiſta mendoſus: 2. Powiedz mi ieśli rozumieß iáko ty ná tym miey ſcu wyſtáwuieß iedno przećiw drugiemu/czy owoc Duchá wyſtáwu

ieß

ieß przećiw proroctwu fáłßywemu/á zá owoce Duchá ktore ſą cnoty niewyſtáwuią ſię przećiw owocom ćiáłá/ ktore ſą wyſtępki/ á owoce prorokow práwdźiwych/náuká do Páná Bogá przywodzą cá/wyſtáwuie ſię przećiw owocom prorokow fałßywych náuki fáłßywey/ ktorá odwodźi od Páná Bogá. Aleć muſſę obiáśnić cżego ty nierozumieß/ záczym w Łábirinty vpádaß/ rozumieiąc że my nie przyznáwamy vcżynkow złych właſnych prorokow fáłßywych/ z ktorych oni iáko z właſnych vcżynkow náuki ſwoiey fałßywey/ od wßyſtkich ludźi poznáwáni byc mogą. Trzebá tedy tobie to rozumieć/ że iáko dobre vcżynki ſą rożne/ ták też y złe/ y zaś/ że wßelákie vcżynki ſą rozdźielne miedzy ſobą/á iedne z drugiemi konfundowáne być nie mogą/ chybá ktory był vcżeśnikiem tákich y owákich/ ná przykład gdy mowię/ że ten człowiek piiánicą/ tedy niepokázuie go być ná ten cżas/ rozboynikiem áni cudzołożnikiem/bo to iuż inßa/ y bywá tosze kto ieſt piiánicą/tym ſámym nie ieſt rozboynikiem áni cudzołożnikiem/ chybáby rozbiiał/ y cudzołożył. Ták też gdy ſię mowi prorok nie wyrázáią ſię ná ten cżas żadne inßę vcżynki iego/iedno proroctwo/náuká iego/ ktora opowiádá/ále gdy mowię/że prorok prawdźiwy/ ná ten cżas przyznawam iego proroctwo y náukę być prawdźiwą/á nie vcżynki iego tákie naturalne/ bądź to dobre bądź złe/ ták też gdy mowię prorok fáłßywy/ nic inßego tym nie dáie znáć/iedno że proroctwo iego/náuká iego ieſt fałßywá/á nie vcżynki iego tákże naturalne bądź dobre ábo złe/ otoż/ iáko właſność piiánice ieſt piiáńſtwo/ rozboyniká rozboy/ cudzołożniká cudzołoſtwo/ y tym podobne/ ták tez właſność proroká ieſt proroctwo y náuká/práwdźiwego prawdźiwá/ fałßywego fáłßywa/wiec to co z proroctwá lub złego lub dobrego pochodźi/ to ieſt właſny owoc proroká/ iáko Pan w Ewángeliiey Mátt:7. o drzewie złym y dobrym mowi/ y záś/ á zaż zbieráią z ćierniá winne iágody/ ábo z oſtu figi á cżemużbo ten owoc nie ieſt właſny ćierniá/ áni oſtu/przeto ſię tam rodźić nie może/wiec iáko owoc proroká práwdźiwego/ ieſt náuká práwdźiwa pozyſkawáć ludźie Pánu Bogu/ták też owoc proroká fałßywego odwodźić náuka fáłßywa ludźie od Páná Bogá/ y co zátym idźie/ iáko chwáłę Páńſką nißczyć/ wßyſtkie rzeczy ná chwáłę Páńſką

postánowione gáńić y rospráßáć/ chwalcow Páńskich bluźnić/ świ
tych iego háńbić/ Kościoły ná chwálę Páńską y obrzędy wnich
ták też Oltárze wyrzucać/ á ná tym mieyscu ßopy obrzydliwości
spustoßeniá stánowić / z tákowych tedy owocow vczynkow złych/
á nie z inßych náturálnych iákich mogą być poznáwani prorocy
fałßywi / czego y w Refutácyey dotknięno gdy rożne owoce/ roż
nych prorokow fálßywych ná kárćie B 4 wyliczono/ á ty tego
nie postrzegł/ boś bean nie rozumieß/ álebyś chćiał Sofistią kłam
liwą nárabiáć/ bo gdźie ßię w Refutácyey iáśnie pokázało/ y
dystinguowáło pásterzá náuki od vczynkow iego według słow
Páńskich Matt 23 że vczynki złe ktore czásem z nieopátrznośći
y słábośći krewkośći ludzkiey popełnić mogą/ nie czynią páßte
rzá fálßywego gdy práwdy náuczá/ to ty nie máiąc przeciw te
mu co mowić/ kłámßtwem chceß odpráwić/ pomáwiaiąc Refutá-
torá/ iákoby miał dozwálać pásterzom źle czynić/ o kłámco/ co
to nie rozumieß co ßię do czego ściągá/ álebyś tylko drwił lá
dáco/ á záżeś nie czytał Joan 11 gdźie Káifáß/ chociáß był nie
spráwiedliwym sędzią/ y złego żywotá/ álę iż był roku tego Bi
skupem prorokował rzeczy prawdźiwe przyßłe/ że miał Pan y zba
wiciel vmrzeć zá lud/ áby wßyßtek lud nie zginął/ a Jan świę
ty mowi ℣ 51 á tego sam od siebie nie rzekł/ ale iż był Biskupem onego
roku prorokował oto widźiß z vrzędu swego choć sam był spro
ßnym człowiekiem prorokował/ á nie było fałßywe proroctwo
iego lecz prawdźiwe/ ták też Matt: 23 Pan mowi Wßyßtko co
kolwiek wam kážą to záchowáyćie y czyńćie/ lecz podług vczyn
kow ich nie czyńcie/ ßłyßyß tu dystynctią Páná y Zbáwićielową
náukę od vczynkow/ vczynki bowiem złe/ sprośne (iáko we wßyßt
kim tym rozdźiále Pan na nie nárzeká) á naukę ich dobrą być
powiadá wßyßtkę/ y ludźiom ich ßłuchać roskázuie. do tego áza mo
że złoto przewyborne/ iáko ießt słowo Bożę/ mieć defekt iáki wrze
ku y nayßprośnieyßego człowieká/ álę co o tym tobie mowić/ gdy
ty tego nie rozumieß. Widzę Miniſtry swoie záraz świętymi czy
niß/ bo rozumieß iż żadnego grzechu nie maią/ iednoby záraz ka
nonizować álę Ján święty I Epiſt: 1. káżdego tákowego kłámcą
nazywá/ kto mowi że grzechu nie má/ toś ty y z swemi Mi
niſtrami

niſtrámi klámca. Gniewaß ſię oto/ że Oycowi twemu Syxtá Seneńſkiego wytkniono/ z ktoregośćie wy Nowokrzczeńcy/ vtá-iwßy imie ſwoie ná omámienie ludzkie/ ſentencye nie wedlug intencyi autorá/ ále ná ſwą złą ſtronę wyczerpnąwßy wydali/ y chćiálbyś ſwoich obmowić/ ále ſię wgorßego Mentyryſá vplotał. Na rozſądek tedy káżdego bacznego Czytelniká puſczam/ niech vwáżá. Náprzod iáko Refutátor mowi/ że prawi/ Sixtus Senenſis obiecta waßych bráci Cechowych z Oycow ś. źle z rozumiánych dobrze lucydował/ á inße y zmyślone od waßey bráći pod imieniem Oycow świętych Refutował/ to wy więc te obiectá z ſentencyi Oycow świętych od waßey bráći źle zrozumiáne tákże y inße pod imieniem Oycow świętych zmyślone ná świát wydáliśćie/ żebyśćie to vdali iż Doktorowie Kośćielni/ Oycowie świeći ták wierzyli/ iáko wy teráz/ á obiáśnieniá onych ſententcyi Oycow świętych od tego Syxtá Seneńſkiego y Refutácyi zmyślonych waßych nie wiedźieliśćie: y dlá tegoż dáley napiſáno/ lepiey to było Pánie Licyni ieśliby cię ztyle ſtáć mogło o-onego Sixta replikowáć/ á nie obiectá z niego zbieráć Drugá przypatrzyć ſię trzebá Odpowiedźi Pána Licyniuſowey/ gdy mowi: Jakie Refutácye onego autora ſą na te Patres; ponieważ ie Hyſtorykus tylko przypomináł. iż ten to mieyſce ták wykładał/ á ten ták/ czy mogą też Doktorowie Kośćielni być Refutowáni? A iákoż nie błądzą? Przypátrz ſię miły Czytelniku iáko ten Licyninus w tey mierze niewſtydliwy człowiek/ we dwu bowiem wierßách dwa też fałße położył/ gdy pomawiá Refutátorá/ iákoby miał przyznawać temu Hyſtorykowi Refutácyą Oycow świętych gdyż w Refutácyi tego nie máß/ ále to ieſt/ że obiectá wáßey bráći Refutował á nie Oycow świętych. 2. gdy mowi/ iż ten Hiſtorycus tylko przypomináł/ iż ten ták wykładał to mieyſce á ten ták/ á dáley nic: A przeto żeby káżdy wiedźiał Nowokrzczeńſkie kłámſtwo/ y iáko ſię oni ſpráwiedliwie z Autorámi obchodzą (bo ieśliż z tym o ktorego przedſię ſnádno/ ták czynią/ á coż zinßemi ſtąd ſię káżdy dorozumieć może) położę właſne ſłowá tego Sixtuſá in præfat: ná te Annotácye/ ktore Nowokrzczeńcy po polſku wydrukowáli/ á Licynius ich broni/ ták tedy z początku mowi

Nunc

Nunc in quinto huius operis libro, locos aliquot, annotatione & censura dignos, quos ex varijs eorundem Expositorum explanationibus collegi, non quod ipse cupiam sanctissimorum hominum, sinceram pietatem & eruditionem admirabilem aliquâ ex parte obscurare, aut suspectam reddere, sed vt præsenti labore consulam iis, qui ex sanctorum Expositorum scriptis, vel ex imprudentia, vel ex malitia, vel ex immoderato zelo offenduntur, pariter & offendunt. De quorum numero illi, qui malitiose, atq; magis lædunt, peruetsi quidem homines sunt detestandis erroribus addicti, qui dum hæreses suas facilius persuadere volunt (iáko to teraz ci Nowokrzczeńcy vczynili) captant plerunq; ex orthodoxis veterum Expositorum commentarijs sententias quasdam aut obscure scriptas aut per incuriam ab eis prolatas, easq; ad perfidiæ suæ confirmationem pertrahunt, ne ipsi aut primi, aut soli talia sentire uideantur. Patrz iáko was Pánie Licyni ten Sixtus iákoby ná was patrząc ad viuum wykonterfetował. y daley wyliczywszy Pelagiana, Bertrama y Berengaria heretyki, iáko zdania Oycow świętych ná swoie Herezyia kierowali mowi sic & misera hac nostra tempestate Luterus, Zwinglius, Oecolampadius, Bodeus Caluinus, Illiricus, ac pleriq; alij hæresiarchæ, falsis armis & exuuijs induti, hoc est, aut confictis, aut corruptis, aut falso interpretatis Sanctorum Patrum testimonijs, contecti, incorruptam fidei nostræ integritatem oppugnant. Hos ego nulla prorsus venia dignos existimo vel quod hæreseon venena alijs propinare non verentur. vel quod venerandam Sanctorum memoriam inique infamant, imponentes illis quæ nunquam senserunt. Potym przy końcu Apposui etiam, vbicunq; fieri potuit singulis suspectis locis suos antidotos, (tych to Nowokrzczeńcy widźieć niechćieli) hoc est locos alios, ac senrentias eorundem autorum a præmissis locis, aut aperte, abhorrentes, aut saltem diuersas & alienas, quæ suo testimonio ostendant (patrz oczymá Pánie Licini) locos illos, vel ab ipsis autoribus, alibi partim apertius explicatos, partim ex integro retractatos, vel non bene â calumniatoribus intellectos, vel ab hæreticis ad euersionem Catolicarum assertionum, & defensionem prauorum dogmatum, violenter pertractos, vel à falsarijs aut adulteratos aut superadditos, to máß Czytelniku słowá sámego Syxtá Senenskiego/ y ná końcu kśiąg tego Syxtá taki Regestr Index hæreticorum, quorum in hoc opere aut fraudes & impostura deteguntur aut hæreses & blasphemiæ confuntantur stych tedy słow każdy czytelnik obáczyć może ná co ten Syxtus te sentencyie Oycow świętych zbierał y co czynił z nimi/ á co z Heretykámi/ podźmyß do tey kśiążki od Nowokrzczeńcow wydáney/ Zdánie Doktorow Kośćielnych zebrane z Syxtá Seneńskiego/ gdźie przywodzą sententią iákoby Orygene sową de Trinitate na one słowá Iob: 1. Chaldæi fecerunt tres turmas, & inuaserunt Camelos, na ktorą sentencyą ták Sixtus nápisał. Hactenus horum Commentariorum autor, quos falso Origenis titulo inscriptos iam ostendimus &c. Więc ty Panie Licyni powiádaß/ że tylko tám Hystorycus przy

pomin

pominá/ że ten tak wykłádáł/ á ten ták/ á tu mowi ten Hysto rycus/ y pokázuie/ że tę sententią fałszywie Orygenesowi przypisano/ teć to są sententie zmyślone od braći waszey Cechowey/ ktorych tam niemáło nákładliśćie w swoie kśiąszki/ á nie iesteśćie tedy kłámcámi/ że Autory przepisuiąc iáwnie ich fálszuiećie/ wierzę Mendacium posuistis spem vestram, & mendatio protecti estis, tákći to być musi/ że qui semel fines verecundiæ transierit, oportet eum valde esse impudentem Otoż tobie Syxtus Senenski. O słuchaniu oyca twego masz wyszszey. O rozsądzaniu y probowániu roznych Pasterzow/ masz dystyncte w Refutáciey/ y ktorym sposobem mogą wszyscy wierńi probowáć náuk Nauczyćielow/ czemuś ná to porządnie ieślić śię niespodobáło nie odpowiedźiáł/ iá tu repetowáć nie będę/ á też się wyszszey na początku kázánia dotknęło. Alebyś przed śię chćiáł być bluźnierskim Theologiem/ y mowisz ieszcze będźie o tym/ widzę żeć smákuie bluźnierzstwo/ ále iá tobie niechcę być podobnym tylkoć to przypomnię Azaż niewierzysz Pánu y Zbáwićielowi/ przećiw ktoremu ná tym mieyscu bluźnisz/ ktory rzekł Ioan: 3 A żaden nie wstąpił do niebá/ iedno ten ktory zstąpił z niebá Syn człowieczy ktory iest w niebie á za nie iáwnie mowi/ iż będąc ná źiemi iest y w niebie/ á ty bluźńierzco mowisz/ ieśli Bog był ná źiemi/ iákoż mogł być cáły ná niebie; náturą bowiem człowieczą ná on czás będąc ná źiemi/ práwdźiwie był náturą Boską w niebie y wszędźie / ktorá iest nieogárnioná/ niebo y źiemię społem napełnia. Ták też Matt: 18. gdźie śię dwa álbo trzey zgromádzą w imię moie támem iá iest w pośrzodku ich / á tu ázá zadasz nieprawdę náwyszszey práwdźie / á rzeczesz że to niepodobna/ iáko ty będąc cáłym na tym mieyscu/ y indźiey możesz być / oto vsta Páńskie mowiły/ wstydáy się bluźńierstwá swego. Widzę że się Pán Lycynius náwroćić chce/ Panie Boże mu dopomoż/ zbierá Oyce święte/ chce się od nich czego nauczyć/ lepiey by było gdyby dáwniey/ ále vkáż iedno te Oyce y mieyscá Pánu Oycu swemu/ niech ie przeczytá/ á zá się y on nawroći/ bo ten Tertulianus / Teofilactus/ Cypryanus / y Chrysostomus / na tych mieyscach y inszych w pismách swych práwie ad viuum wykonterfetowáli Ministrow waszych wilkow w odźieniach owczych. Drugá / á rozumieszże ty

Panie

Pánie Licyni? co to byli za ludźie/ ktorycheś cytował: wżdyć to byli Regulares/ á ty takowych maß za proroki fálßywe/ do tego byli Biskupami/ lecz porządną powágą ſtánowieni/ á nie ſami ſiebie ſtánowili Wczyſtości wieczney Pánu Bogu ſłużyli. Obierali ſię też w komże Ornáty y inßе Appáraty do ſłużby Bożey/ tychże Ceremoniy zażywali/ ktore y teraz Cerkwi Bożey ſą/ á znaß ſię do tego Panie Licyni? choćbyś pono niechćiał/ tedy muśiß/ áby liż ći Nowokrzczeńcámi? przyznáß pono zá katolikámi/ á coż ich byłá zá wiárá? pewnie że nie wáßa/ lecz oni ſą świętymi/ toć wy Heretycy przećiwnicy ich przkelętymi.

Na Odpovviedz vvtorego Kazania.

NJe milo tobie Pánie Licyni/ że Refutátor o wáßych bálámutniach mowi beſpiecznie/ á dlá czego nie má mowić prawdy ktorey ſię żáden wſtydáć nie bedźie/ ten ći to nie mowi beſpiecznie/ kto nie práwde mowi/ bo ſię boi/ by mu nie rzeczono menźiris/ mowiß waßá rzecz cierpieć z Apoſtołem/ báleká roznoſć chybáby z terázniejßymi nowymi Apoſtołámi/ ále tákowych y ſámi Apoſtołowie świeći przeklináli y pozdráwiáć ich zákázowáli. Gniewaß ſię ná Refutátorá/ y drzymánie mu przyczytáß/ á o cożdlá tegoż iedno/ że ták wiele textu/ to ieſt nie pięć cálych wierßow z Dźieiow Apoſtolſkich nápiſáł: nie maß w prawdźie o co/ ná coż to było wßyſtko piſáć? ieśliby wiedźiał żebyśćie ſię chćieli náwrocić/ á Nowokrzczeńſtwo porzucić/ nápiſałby wam y cały Rozdźiał/ á zá nie doſyć ná tym/ że tám to ſámo przywiedźiono/ co do przedśięwźietey rzeczy należało/ że Filip świety był poſłány od Apoſtołow/ czego Oćiec twoy nieprzyznáwał; Coż tedy przećiw Filipowi świetemu y iego poſłániu maß? ſłużenie ſtołom mowiß/ dano Diákonom/ á Apoſtołowie przepowiádáli ſłowo Boże/ wiemy o tym dobrze. Ale ty máß tego dowodźić/ że ći Diákonowie/ w ktorych wpátrowano táką mądroſć y pełnoſć Duchá świętego rąk w kłádánie nie ná przepowiadanie ſłowá Bożego przyięli/ ale tylko dlá ſłużeniá ſtołom/ rzecz bowiem przećiwna zarazśię pokázuie/ Bo ći Diákonowie záráz przepowiádáli y

krzćili

krzćili: á ktoryż iest więtszy vrzęd: czy służenie v stołu/ czy przepowiádánie słowá Bożego: Więc obieránie dla służeniá stołom potrzebowálo tákich modlitw/ tákich ceremoniy/ tákiey mądrośći y pełnośći Duchá świętego / á ná przepowiádánie słowá Bożego nie? Aza Pánie Licyni zwyczáy ktory był zá czásow Apostolskich rąk wkládánia (iáko o tym w Dźieiách Apostolskich nie ná iednym mieyscu / tákże y w liśćiech Apostołá Páwlá) dla służenia stołom był postánowiony / czytay y rozumiey. A teraźći Dyakonowie w niektorych klaßtorách służą v stołow / a iednák przepowiádáią słowo Boże. Ale mowiß / że nie tákowi byli ná on czás Dyakonowie / iácy teráz / á ßądźże to wieß: Z Chryzostomá chćiálbyś nieco pokázać/ ále ćie mierzą ryzy/ pleßy/ turybularze / ktore zá Chryzostomá y przed nim były/ lecz ći ßię ten poślednieyßy ktory po Chryzostomie żył we 400. lat Oecumenius podobá/ ktory rozumiał / że nie według teráźnieyßego spośobu támći byli ordynowáni: á wßákeś Pánie Licyni tego Oecumeniuśá z Sixtá Seneńskiego wypiśał/ czemużeś nie nápiśał co támże v tegoż Sixtá iest nápiśano / gdźie przywodźi dawnieyßych Autorow / iáko Aratorá / ktory przed Oecumeniuśem był lat 300. y Bede ktory był przed nim lat 100. ktorzy piśáli / że ná on czás tácy byli Dyakonowie/ iácy y teraz / toć to wám mowią / że wy tego Sixtá nie dobrze czytaćie / práwieć was ten Sixtus w prefacyey swey / iáko by ná was pátrząc/ wykonterfetował / iáko maß wyżßey w pierwßym kazániu. Widząc Pán Licynius / że nie mogł dopiąć ná co ßię był vśádźił / iuż conceduie / ále mowi: Chocbyś tego dowiodł / iż ći śiedm ná opowiádánie słowá Bożego rąk wkládánie otrzymáli / iednák nie iużeś wygrał / iż temu / ktory chce słowo Boże opowiádáć / posłánia koniecznie trzebá/ coż mowiß Pánie Licyni? nie iużeś wygrał/ áza nie wygrał w tym iuż/ w czym onemu sam conceduieß / że ći Dyakonowie byli posłáni ná przepowiádánie słowá Bożego / á Oćiec twoy przał / pięknie Oycá swego broniß / będźieć miał zá co dźiękować / wßtydáią ßię ludźie cnotliwi tego / kiedy kto komu mowi / powiedźiałeś brácie ták / á nie iest ták / boy ßię żebyć nie dał Pan Oćiec rozgą zá to. Mowiß / iż temu kto chce przepowiádáć posłánia nie trzebá / á

ktoż cię ták sprawił? áza ták Apostołowie vczyli / gdźież ták napisano? Aza zá czásow Apostolskich sam swą wolą kto iedno chćial/ przepowiádał? w ktorychże to Dźieiách Apostolskich napisano? áza nie byli ná to pewni postánowieni od Apostołow y Biskupow. Jużći sie dosyć to pokazało/ pátrz Act. 14. iáko Páwel y Bárnábaß postánáwiáli po miástách káplány. Pátrz Tit. 1. Dla tego / mowi Páwel świety / zostáwiłem cię w Krecie / żebyś po miástách postánáwial Káplany. Ná 1. Tim. 5. y indźie: Widźiß że tu nie sám swą wolą kto iedno chćial / przepowiádal/ ále musial być ná to postánowiony. Ale mowiß Acto. 8. wßyscy rozproßyli sie po kráinách Judskich y Sámáryiskich przechadzaiąc opowiádáli słowo Boże / á nie nápisano tám żeby ci byli postáni. Ale też Pánie Licyni nie nápisano tám / żeby nie byli postáni / przeto tym nic nie dowodźiß / á że byli postáni / iáwno iest z zwyczáiu ktory ná on czás byl zá czásow Apostolskich / o czym maß y wyżßey / y sámci to przyznáwaß / mowiąc: o tych wßystkich sobrie iednák rozumiano być ma / to iest / o tych tylko ktorzy do tego byli sposobni / otoż ci to sposobni byli postáni. Lecz sie tobie widźi dźiwno że ich tám było śiłá / ktożby ich ták śiłá ordynował. Mily Pánie Licyni / á teraz iest ich sto álbo tysiąc razy więcey w Cerkwi Bożey / iednák wßyscy są ordynowáni / y záwße więcey ordynuią / otożći dowiedźiono / przeto nie wolno bez postania porządnego wtrącáć sie nie w swoy vrząd / y słowá Bożego przepowiádáć.

Załći przedśie że nie wßystko Kazánie Oycá twego Refutator nápisał / bá wierze ßkodá / musiáło tám być coś dźiwnego / gdyż ie ták bárzo zálecaß / lecz wątpie / żeby od Proroká fałßywego / náuká miálá być iáka prawdźiwa / bo ieśliż w Kontentách tych ktore Refutátor refutował / do ktorych y sam sie znaß / ták wiele klamstwá y bluźnierstwá / á coż gdyby de verbo ad verbū wßystko kazánie było wypisano / á tężći sie powiedźiało / że nie trzebá tego pisáć / czego nie refutować. Alebyś chćiał przedśie tym słowkiem Baptismus, náwątlić Krzest prawdźiwy Chrześciáński / á swoie Nurstwo ná nogi wystáwić: niepodobná to / dobrze w Refutacicy stoi / że sie dobrze Cerkiew śwista ná tym słowku

zna/

zna / y według tego ſię ſprawuie / pułtorá tyśiacá lát iuż tákiego krztu záżywa / iáki teraz ieſt / á ieſt y polewániem ná głowę y zánurzániem wßyſtkiego człowieká / vnum to ieſt & idem, ná toś ty zámilkł / á czemu ? bo niemáß cobyś przećiw prawdźie miał mowić / mowiß / ná mieyſcá márne od ćiebie przywiedźione / nic ći ſię nie odpowiada / dla tego názywáß márnymi / boś ſam Heretyk chłop márny / ále tám ſą ſłowa Páná y Zbáwićielá ſámego / y Apoſtołow świętych iego / iedno że ći ię zwyćiężyły / iż nie możeß nic przećiw nim mowić / przetoś zmarniał. Izaakiem Cauſambonum chćiałbyś co dowieść / ále to nie Izáák Pánie Licyni / lecz zwyczay Eccleſiæ Catholicæ po wßem świećie od początku áż do tego cżáſu.

A też ia niewiem o czym támten Izáák rozprawuie / a tyś też nie pomienił / y co zá pewny Hiſtoryk / bom go nie ználázł in Catalogo áni Patrum, áni Scriptorum. ſchowayże ſię z nim. Zápieráß / iákoby Oćiec twoy nie miał mowić że Filip święty nie poſłány ponurzał / wßák ſą ießcze żywe świádki ktorzy ſłucháli kazánia Oycá twego / iednoſtayniećrzekną Mentiris, bo to ießcze w pámięći. Powiádaß że Chrzeſt dźieći máłych nie może ſię pokázáć aby był zá záſow Apoſtolſkich / wßákći ſię pokazało w Refutaciey / czemuś zá to nie odpowiedźiał. Widzę żebyś ty chćiał Hozyuſá Kárdynałá ná ſwoię niewiáre przekrzćić / ále prożno / z tym y ná on świát on mężny żołnierz Chryſtuſow poßedł / żeśćie wy Heretycy świátá nie godni / czytay iu Cenſura Hoſii do świętey pámięći Krolá Auguſtá co mowi. Tu Sigiſmunde Rex Auguſte, ſi plus hoc tempore præſtare non potes, ſaltem iſta ſlabella ſeditionum in Regno tuo, qui ſe Miniſtros vocant, & ſunt re vera Miniſtri Satanæ, ták o was zacny on Kárdynał Hozyus / qui diuidit inter fratres, quorum opera ventos iſtos, ac tempeſtates excitatas videt : ſaltem hos procul è finibus tuis pelle. Káżedzá záś Skárgę tegoſmy dobrze ználi / że dobrym Katolikiem áż do śmierći był / y piſmá iego z ſłodkośćią czytámy / ále y ten w piſmách ſwoich pokazał was być fałßywymi prorokámi / przeto nie pleć łádá czego • nie gánili áni Hozyus áni Skárgá krztu dźieći máłych / áni żadnych ceremoniy.

W Responśie trzećiego Kázánia/ niech káżdy czytá z rozsądkiem/ że nietylko żebyś co do rzeczy miał odpowiádác/ ále kłamstwy/ błazeństwy y bluźnierstwy wßytek ßkrypt nádßiałeś. Mowiß/ Apoſtoł chce áby wßyſcy byli mądrzy. A wáßy każą bez wßeláckiego rozsądzánia wierzyć/ iż czarne białe/ á białe czarne/ o Apoſtole prawdá/ y Cerkiew świeta tey mądrości wßyſtkich w obec vczy/ áboś ſię nie przyſłuchiwał ná Kazániách. O wierze czarne zá białe/ á białe zá czarne bez rozsądku/ to fałß. Nie vczy Cerkiew świeta nic przeciwnego piſmu świetemu/ áni piſmo świete złym názywa. Nie od Cerkwie świetey y tyś ſię náuczył bluźnić/ ále w ßopie przeklętey Nowokrzczeńſkiey. O ſpoſobie iako máią rozsądzáć wßyſcy społem y káżdy z oſobná y probowáć náuk Heretyckich fálßywych/ maß w Refutacyey przy końcu pierwßego Kazánia wßákeś czytál/ czemuś ná to nic nie odpowiedźiał. Mowiß Koryntyanie błądźili w niektorych rzeczách/ á Koryntyanie byli Cerkwią/ przeto Cerkiew błądźić może/ czy to dla tego żeś ty bean nic nie rozumieß. Eccleſia Catolica generalis, ktora ná kámieniu zbudowána/ y Pan z nią áż do skończenia wieku/ tá nigdy w żadney rzeczy błądźić nie może/ lecz particularis iáko to Koryntyánie/ chocia w czym zbłądźi/ od generali Eccleſia náprawowána bywá/ bo tá ieſt 1. Tim. 3. columna & firmamentum veritatis, tey bramy piekielne/ Heretyckie páßczeki nie przemogą. Wolno mowiß/ ßewcowi/ ślosárzowi/ y ßynkarzowi pásterzow swych probować/ á czymże kopytem/ álbo ślosákiem/ álbo konwią/ znáć żeś ſię zá konwią náuczył probować y bluźnić Páná Bogá. O tákowych to probierzách Hieronim świety iákowymi teraz wy ieſteście/ piſząc do Páwliná mowi: Oracie/ Murárze/ Gornicy/ Cieśle/ Sukiennicy/ Fárbierze/ y Płarnerze/ y inßy ktorzy rozmáity sprzet y podle naczynie robia/ bez miſtrzá być nie mogą/ czym chcą. To lekárſkiego ieſt obiecnia lekarze/ kowale młotow swoich pátrzą. Sámego piſmá náuká ieſt ktora sobie wobec wßyſcy przywłaßczáią. Te ßcześliwa bábá/ te málorozumny ſtárzec/ te wykrętacz wielomowny/ te wßyſcy do ſiebie ciągną/ ßárpáią/ vczą pierwey niżli ſie ſámi vczyli. Drudzy podniozßy brwi powáżne słowá rozbieráiąc/ miedzy niewiaſtami o świe-

tym

tym piſmie mądrość ſwą vkázuią. Drudzy vczą ſie (o iáka ſromotá) od niewiaſt / czegoby mężowie vczyć mieli. A iżby ná tym máło nie było/ iákąś łátwośćią ſłow ábo ráciey śmiáłośćią to inſzym wykłádáią / czego ſámi nie rozumieią. y dáley przeczytay ſobie ſam. o Bereńczykách dobrze w Refutaciey ſtoi / y ſam to przyznawaſz / iedno chćiałbyś z ſłomy wyćiſnąć oley / nie podobna to. Berenczykowie / mowiſz / niebyli poſłáni / á przedśię probowáli / á ſkąd to wieſz żeby nie byli poſłáni/ áto Lukaſz święty mowi / że byli zacnieyſzy / piſmo święte w ręku ſwych mieli / toć byli praepoſiti/ á zátym mieli poſłánie / y mieli przyczynę y ſłuſzność / iáko w Refutáciey dobrze wywiedźiono / przez piſmo święte mowiſz trzebá probowáć/ ták ieſt/ przez piſmo święte wyprobowáłá Eccleſia Catolica was Prorokow fałſzywych / y náukę wáſzę / y świátu ná oko vkazáłá / ále mowiſz Apelluiemy/ á dokądze ? niewieſz / przeczytay iedno Deut. 13. ℣ 5. y 17. ℣ 12. Ktoryby ſię pyſznił (iáko to wy czynićie) nie chcąc być poſłuſznymi naywyżſzego Kápłaná roſkazániu / z dekretu ſędźiego ten człowiek niech vmrze / tu ſłyſzyſz do kogo ápellacyá / do ſędźiego / á potym do Miſtrzá. Tákże Deut. 18. ℣. 20. Ktoryby prorok hárdy chćiałby imieniem moim mowić/ czegom iá iemu nie roſkázał (iáko to wy nieſłáni / choćiá wam Pan nie roſkazał mowićie) do tegoż Miſtrzá ápellácya: to w ſtárym Teſtámenćie/ á w nowym Joan. 20. ſam Pan mowi. Kto nie wchodźi drzwiámi do owczárnie / ále łáźi inędy/ ten ieſt złodźiey y rozboynik / ále złodźieiá y rozboyniká ſłuſznie ápelluią do Miſtrzá / y Mat. 7. názywá Pan wilkámi drapieżnymi prorokow fałſzywych lecz wilcy/ gdy cudze owce chwytáią / zábiiáni ſłuſznie bywáią / otoż maſz y ápellacyą. Bayki też one niewiem do czego ſtoſuieſz pogáńſkie o trzydźieſtu trzech tyśięcy Bogach / chybábyś y onych chćiał ſobą probowáć / bo mowiſz / to ſię iey według ćiebie nie godźiło dlá iey ſtárośći probowáć. Wolno tobie oney probowáć / ták też y inſzych błazeńſtw ktoreś tam położył. Ale Kátolicy / Chrześćiánie prawdźiwi / tych báiek nie probuią áni chcą/ áni ich ſłucháią / áni wiedźieć o nich prágną. Mowiſz/ nie inſzá ieſt náuká náſzá iedno Apoſtolſká / bo iáko co Apoſtołowie zową / ták y my zowiemy. Fałſz oboie co mowiſz / twoie ſłowá

właſne

własne ciebież sámego conwinkuią / ktoremi záraz po tym bluźniß. Aza Pan y Zbáwiciel nie rzekł przy ostátniey wieczerzy swoiey / gdy Apostołom Sákrámént naświętßy dawał ? To iest ciáło moie. Azá inácżey to názwáli Apostołowie święći ? A ty bluźnierco przeklęty tákli názywaß ? wierzyßli Pánu y Zbáwicielowi że to iest ciáło iego/ gdy mowiß / chociaż Pan rzekł : To iest ciáło moie/ále nie może być ták rozumiano. A do tego bluźniß ięzykiem swym wßetecznym przeciw naywyżßey prawdźie/ czego żaden heretyk naniewstydliwßy nie śmiał mowić / co twoy ięzyk przewrotny / podobnoś się w ßkole onych trzydźiestu y trzech tyśięcy Bogow/ ktorycheś wspomniał / náuczył vrągáć Pánu y Zbáwicielowi / przenaczyſtßemu ciáłu y krwi iego drogiey. Aza nie sámemu Pánu / ktory te słowá wyrzekł / przeklęty bluźnierco nieprawdę záđáieß / Pan mowi / To iest ciáło moie / á ty mowiß / ieśliby to ciáło Apostołowie ziedli / kogożby záś Zydowie mieli krzyżować / y inße niegodne vßu Chrześciáńskich bluźnierstwá wywieraß. O niewstydliwy kłamco/ kłamstwo naywyżßey prawdźie záđáieß. Powiádaß że Oćiec twoy Beliármińá czytał/ ále się w nim nie mogł doczytáć tego / co iest v Ewángelistow y Apostołow/ fałß y to. Czytá wßytek świát iego opera/ y doznawa / że káżdą rzecz z Ewángeliey świętey y Apostołow świętych dowodźi: á wáße baśni wßytkie potężnie słowem Bożym zbiia.

Cyrillus Cateches: 10.

Si iueris in aliquam vrbem, non petas, vbi sit Ecclesia, vel domus Dei: nam etiam hæretici dicunt se habere domum Dei, & Ecclesiam, sed petas, vbi sit Catholica Ecclesia, id enim nomen proprium est huius sanctæ Ecclesiæ matris omnium nostrum, si hoc petas, nullus hæreticus suam Ecclesiam ostendet.

Pacianus ad Simpronianum.

Certe non est ab homine mutuatum, quod per secula tanta non cecidit, Catholicum istud, nec Marcionem, nec Apellem, nec Montanum sonat, nec hæreticos sumit auctores. Et infra. Christianus mihi nomen est, Catholicus vero cognomen, illud me nuncupat, istud ostendit.

Hyeronimus contra Luciferianos in fine,

Sicubi audietis eos, qui dicuntur Christiani, non â Domino Iesu Christo, sed â quoquo alio nuncupari, vt Marcionitas, Valentynianos: scito non Ecclesiam Christi, sed Antichristi esse synagogam. Ex hoc ipso, quod posterius instituti sunt, eos se esse indicant, quos futuros Apostolus prænunciauit.

Cyprianus de simplicitate prælatorum.

Cum Deo manere non possunt, qui esse in Ecclesia Dei vnanimes noluerunt, ardeant licet flammis & ignibus traditi, vel obiecti bestiis animas suas ponant, non erit illa fidei corona, sed pœna perfidiæ: occidi talis potest, coronari non potest.

Tertullianus de præscript:

Qui estis vos, vnde, & quando venistis? vbi tam diu latuistis?

Optatus lib. 2. contra Parmenianum.

Vestræ Cathedræ originem ostendite, qui vobis vultis sanctam Ecclesiam vendicâre.

Hilarius lib. 6. de Trinitate ante medium.

Tarde mihi hos piissimos Doctores ætas nunc huius sæculi protulit, sero hos habuit fides mea, quam tu erudisti, magistros, inauditis ego his omnibus in te credidi, etc.

Augustinus lib. de vtilitate credendi cap. 17.

Dubitamus nos illius Ecclesiæ concedere gremio, quæ ab Apostolica sede per successiones Episcoporum frustra hæreticis circumlatrantibus culmen auctoritatis obtinuit?

BIBLIOTECA UNIVERSITARIA
BARCELONA

Biblioteka Jagiellońska
stdr0035634